

W 2013 r. uczelnie mogą spodziewać się zmian

31 grudnia 2012

Wyraźniejszy podział na uczelnie zawodowe i akademickie, kształcenie dorosłych i lista ostrzeżeń przed niepewnymi kierunkami – to niektóre cele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które chce znowelizować prawo o uczelniach i finansowaniu nauki.

Pod koniec tego roku resort nauki zaprezentował projekt założeń do nowelizacji ustaw: o zasadach finansowania nauki oraz Prawo o szkolnictwie wyższym. Konkretnie propozycje zmian przepisów mają pojawić się w pierwszej połowie 2013 roku. Nowelizacja ma szansę wejść w życie w październiku.

Jak zapewnia minister nauki Barbara Kudrycka, chodzi o zapewnienie jak najwyższej jakości kształcenia na polskich uczelniach i przeciwdziałanie kształceniu niedostosowanemu do potrzeb rynku pracy.

Polska Komisja Akredytacyjna (PKA) ma być coraz bardziej nastawiona na sprawdzanie realnych kompetencji studentów i absolwentów studiów, a mniej na kontrolę dokumentów i np. stanu liczebnego kadry.

Kierunki, wobec których ministerstwo lub PKA będą mieć zastrzeżenia, mogą trafić na listę ostrzeżeń, publikowaną na stronie internetowej resortu. „Postanowiliśmy doprowadzić do tego, aby i studenci i maturzyści otrzymywali jednoznaczną informację o tym na jakim kierunku studiów nie uzyskają odpowiedniej oferty dydaktycznej. Dlatego wymyśliliśmy listę ostrzeżeń. Będą się na niej znajdowały informacje o kierunkach studiów, które dostały negatywną ocenę PKA, o zawieszonych decyzją ministra kierunkach, o cofniętych uprawnieniach do prowadzenia danego kierunku a nawet o wszczęciu procedury w celu cofnięcia uprawnienia lub zawieszenia kierunku studiów” –

mówi Kudrycka.

Lista będzie aktualizowana raz do roku – w maju i będzie adresowana przede wszystkim do aktualnych maturzystów, którzy podejmują decyzję o wyborze uczelni. Trafić można na nią będzie również z powodu naruszania praw studentów, czyli np. nieprawidłowości w umowach student-uczelnia.

Lista, według resortu, może mieć realny wpływ na losy uczelni, zwłaszcza niepublicznych. Studentów, z powodu niżu demograficznego, ubywa, więc od tego gdzie maturzyści zdecydują się kształcić (i płacić czesne) będzie zależało dalsze istnienie części szkół.

Resort nauki chce ponadto, aby uczelnie wyraźniej podzieliły się zadaniami i wyspecjalizowały się albo w praktycznej edukacji, albo w kształceniu akademickim.

W obowiązującej ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym praktyczny profil kształcenia został opisany jako profil „obejmujący moduł zajęć służących zdobywaniu przez studenta umiejętności praktycznych”. Z kolei profil ogólnoakademicki ma zawierać „moduł zajęć służących zdobywaniu przez studenta pogłębionych umiejętności teoretycznych”. W założeniu chodzi o to, aby absolwenci studiów praktycznych łatwiej odnaleźli się na rynku pracy, a ci, którzy wybiorą kierunki ogólnoakademickie, byli przygotowani do kontynuacji kariery naukowej.

Do wyraźniejszego podziału na role uczelnie ma skłonić proponowany przez MNiSW przepis, pozwalający na prowadzenie studiów o profilu ogólnoakademickim tylko na uczelniach, mających uprawnienia do nadawania w danej dyscyplinie stopnia doktora.

„Bardzo ciekawe były wyniki konkursu na nowe programy studiów. Kadra akademicka nawet przygotowując kierunek studiów o wyraźnym profilu praktycznym (...) nazywała je nadal studiami akademickimi. Czyli trudno jest bez pewnych regulacji

ustawowych by uznano, że studia zawodowe nie są gorsze od tych ogólnoakademickich” – argumentuje minister.

Kolejny pomysł resortu to umożliwienie kształcenia osobom dorosłym (powyżej 25 lat), które mogłyby na wstępie zaliczyć część przedmiotów (nie więcej niż połowę programu studiów) bez chodzenia na zajęcia, bazując na swojej wiedzy lub umiejętnościach zdobytych poza uczelnią. Resztę przedmiotów dojrzały student zaliczyłby w ramach indywidualnego toku studiów. Uzyskałby w ten sposób identyczny dyplom, jak przy normalnym trybie studiów. Studia takie byłyby odpłatne, a prowadzić je mogłyby tylko niektóre uczelnie, które uzyskają odpowiednie uprawnienia.

Z kolei nowelizacja ustawy o zasadach finansowania nauki ma pomóc instytucjom naukowym w tworzeniu, utrzymaniu i wykorzystaniu infrastruktury badawczej. Ministerstwo (po zasięgnięciu opinii środowisk naukowych) będzie określało jakie inwestycje są priorytetowe i powinny być finansowane w pierwszej kolejności. Z instalacji i laboratoriów będą też mogli korzystać przedsiębiorcy, którzy prowadzą badania naukowe.

Mają też być zmodyfikowane przepisy umożliwiające polskim instytucjom udział w międzynarodowych projektach badawczych z użyciem tzw. dużej infrastruktury badawczej np. Wielkiego Zderzacza Hadronów w CERN lub uczestnictwo w jej budowie (Europejski Laser na Swobodnych Elektronach, który powstaje w Niemczech). Naukowcy uczestniczący w międzynarodowym przedsięwzięciu będą mogli ubiegać się o fundusze również na infrastrukturę techniczną niezbędną dla funkcjonowania aparatury badawczej.

Zmiany mają dotknąć też niektóre konkursy na granty. Resort chce zaoszczędzić na kosztownych komisjach konkursowych i w przypadku funduszy na wyposażenie laboratoriów lub na kształcenie kadr, komisja ma nie być potrzebna, o ile o przyznaniu funduszy decyduje tylko ocena mierzalnych danych.

Wstępne propozycje zmian zostały opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie MNiSW. Po zebraniu ewentualnych uwag rządowi legislatorzy zaczną przygotowywać szczegółowe założenia, a następnie projekty ustaw.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)